

# Religia na maturze od roku 2021?

30 maja 2016

„Już za pięć lat maturzyści będą mogli zdawać egzamin maturalny z religii” – usłyszeli słuchacze Radia Szczecin od biskupa Marka Mendyka z Konferencji Episkopatu Polski.

Pierwsze symptomy pojawiły się w marcu bieżącego roku, kiedy o pomysł wspomniała ministra edukacji Anna Zalewska. „Matura z religii? Oczywiście, że tak. Mnóstwo osób zdaje na uczelnie teologiczne. Każdy ma prawo wybrać jako nieobowiązkowy przedmiot na maturze, żeby startując na uczelnię pochwalić się nim” – mówiła w TOK FM szefowa resortu.

Okazało się jednak, że ministra wyprzedziła swoim pomysłem nawet najśmielsze oczekiwania polskiego kleru, gdyż wkrótce musiała wycofać się ze swoich słów, po tym jak Episkopat oświadczył, że nie została złożona taka propozycja ze strony Kościoła.

Entuzjastycznie o tym wypowiadała się również przed wyborami obecna rzeczniczka rządu Elżbieta Witek. „Religia powinna być przedmiotem maturalnym. Dla uczniów, którzy zdają na takie kierunki jak teologia, religioznawstwo, byłoby to duże udogodnienie. Skoro można zdawać maturę z tak egzotycznych przedmiotów jak historia tańca czy elementy historii sztuki, to dlaczego nie miałyby być matury z religii?” – pytała.

Teraz temat powraca. Biskup Mendyk, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu na antenie Radia Szczecin zapowiedział, że „jak Pan Bóg pozwoli, to w 2021 r. mogłaby już być matura z religii”. Duchowny zaznaczył, że termin wprowadzenia tego przedmiotu na egzaminy dojrzałości za pięć lat jest zależny od tego, czy jeszcze w tym roku zostaną wprowadzone odpowiednie zmiany. „W związku z tym, że wymagany jest cały cykl edukacyjny, który uczeń musi przejść,

więc od 2017 r. to będą cztery lata, bo podejrzewamy, że tyle będzie trwało liceum” – tłumaczył bp Mendyk.

Według informacji podanych przez „Gazetę Wyborczą”, reaktywacja pomysłu jest efektem spotkania pomiędzy Komisją Wspólną Rządu i Episkopatu, do którego doszło pod koniec kwietnia.

Zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzenia religii na maturę jest natomiast prof. Jan Hartman, etyk i publicysta, związany ze środowiskami liberalnymi. „Matura z religii jest tak samo kuriozalna jak matura ze światopoglądu ateistycznego. Jeśli chcemy, by młodzież miała bardziej wszechstronny, racjonalny i krytyczny ogląd rzeczywistości, uczmy w szkole na serio filozofii. (...) Religia z całą pewnością nie jest przedmiotem naukowym, a matura jest z całą pewnością egzaminem z wiedzy o charakterze naukowym” – mówił Hartman w wywiadzie dla „Newsweeka”.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)